

Karolina Ćwiek

miasto zagubionych butów

1.

zaglądam w okno zielonej kamienicy
w praskiej uliczce niebo
przecięte tramwajami

kiedy jedziesz podwieszona pod
dachami domów
gołębie stukają w okna
bezdumni klękają z czapką w
stronę mekki


kamienne żaby w stylu art deco
zatrzymują się żeby popatrzeć

28/7/07 Vodičkova, zastavka

2.

nie da się uciec panie kafka
wiem że bardzo by się pan starał ale
ja wiem gdyby podłożono ogień pan
pierwszy wzięby tę gaśnicę z
klausovej synagogi
pan
wcale nie chciał uciekać panie
nie znam pana
niech mnie pan zabije
tutaj
nie ma morza

28/7/07 Havelska Koruna



Karolina Ćwiek

miasto zagubionych butów

3.

praga przesłonięta przez grusze ta
nad którą niebo nie otwiera się dla
wszystkich jest piękna
w każdym moll dzwonów
od tynu po
świętego wita
ale
w wąskich prześwitach
tam
gdzie nie ma tęczy
można jeszcze usłyszeć jak
czasami
śpiewają panowie ze
starych zdjęć w
kapeluszach spacerujący pod
deszczem czarno-białych parasoli

30/7/07 Petřín

4.

to tak jakby czuć pragę
zębami
wywróconą od wewnątrz z
tego drugiego mostu z
lustrzanego odbicia
petrzyńskiego tarasu
zupełnie inaczej z
okien metra
podwieszonych na linach nad
ulicami pełnymi rozmazanych
postaci
rozpływających się w tym
ogniu od
wyszehradu po hradczany

28/7/07 Havelska Koruna

